

DEEPAK

AUTOR WIELU BESTSELLERÓW „NEW YORK TIMESA”

PRZYSZŁOŚĆ

BOGA

PRAKTYCZNE
ROZWAŻANIA
O WSPÓŁCZESNEJ
DUCHOWOŚCI

CHOPRA

Tytuł oryginału: The Future of God: A Practical Approach to Spirituality for Our Times

Tłumaczenie: Joanna Sugiero

ISBN: 978-83-283-2157-1

Copyright © 2014 by Deepak Chora

This translation published by arrangement with Harmony Books, an imprint of the Crown Publishing Group, a division of Penguin Random House LLC.

Polish edition copyright © 2016 by Helion S.A.

All rights reserved.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: editio@editio.pl

WWW: <http://editio.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

Spis treści

Prolog 15

1. DLACZEGO BÓG MA PRZYSZŁOŚĆ? 23
2. BÓG JEST CZASOWNIKIEM, A NIE RZECZOWNIKIEM 29

Ścieżka do Boga. Etap 1. Niewiara

3. DAWKINS I JEGO UROJENIA 47
4. ODPOWIEDŹ DLA WOJUJĄCYCH ATEISTÓW 59
5. DOWÓD Z DZIUBAKA AUSTRALIJSKIEGO 65

Ścieżka do Boga. Etap 2. Wiara

6. POZA PUNKTEM ZEROWYM 85
7. ZŁA WIARA 113

8. PROGRAM MĄDROŚCI 135

9. CZY CUDA SĄ MOŻLIWE? 161

Ścieżka do Boga. Etap 3. Wiedza

10. BÓG BEZ GRANIC 187

11. CZY ŚWIAT MATERIALNY ISTNIEJE? 205

12. ŚWIAT SUBTELNY 223

13. ŚWIAT TRANSCENDENTALNY: POJAWIA SIĘ BÓG 255

14. NAJTRUDNIEJSZE PYTANIE 277

Epilog. Bóg w skrócie 307

Podziękowania 313

2

Bóg jest czasownikiem, a nie rzeczownikiem¹

Wiara stała się praktycznie niemożliwa do wymuszenia — zwłaszcza na samym sobie. Stary model Boga został rozmontowany na naszych oczach. Zamiast jednak próbować na nowo połączyć te kawałki, powinniśmy przejść głębszą przemianę. Rozum, doświadczenie i mądrość wielu kultur zostały połączone w jedną całość. Powstało nowe połączenie — swoisty Bóg 2.0 — w którym ewolucja człowieka dokonała ważnego zwrotu w kierunku duchowości.

¹ Ang. *God is a verb, not a noun*. Cytat przypisywany amerykańskiemu konstruktorowi, wynalazcy i filozofowi Richardowi Buckminsterowi Fullerowi. Istotą Boga jest działanie, nie zaś samo istnienie — *przyp. red.*

Bóg 1.0 odzwierciedlał ludzkie potrzeby, które były liczne i bardzo różne. Uosobieniem tych potrzeb był właśnie Bóg. Ludzie pragnęli bezpieczeństwa i pewności, dlatego wyobrażali sobie Boga jako boskiego opiekuna. Chcieli, aby ich życie było uporządkowane, dlatego uczynili z Boga głównego twórcę praw. Parafrazując słowa z *Księgi Rodzaju*: człowiek stworzył Boga na własne podobieństwo. Bóg robił to, czego od niego wymagaliśmy. Oto siedem etapów tworzenia takiego Boga.

Bóg 1.0

Stworzony na nasze podobieństwo

1. Potrzeba bezpieczeństwa, pewności, ochrony przed krzywdą i szkodami

Bóg staje się ojcem lub matką. Kontroluje siły natury, sprowadzając na nas urodzaj lub klęskę. Ludzie żyją jak dzieci pod Jego opieką. Jego myśli są nieznane, a w działaniach kieruje się zachciankami, okazując swoją miłość albo wymierzając karę. Natura jest uporządkowana, ale wciąż niebezpieczna.

To jest właśnie Twój Bóg, jeśli modlisz się do Niego o ratunek, uważasz Go za autorytet, wierzysz w koncepcję grzechu i zbawienia, marzysz o cudach i widzisz palec Boży we wszystkich niespodziewanych wypadkach lub katastrofach.

2. Potrzeba osiągania celów i odnoszenia sukcesów

Bóg staje się twórcą praw. Wyznacza reguły i ich przestrzega. Dzięki temu przyszłość staje się przewidywalna: Bóg nagradza tych, którzy przestrzegają Jego praw, i karze tych, którzy okazują mu nieposłuszeństwo. Na tym fundamencie człowiek może zbudować dobre życie i odnieść materialny sukces. Kluczem do szczęścia jest ciężka

praca, która podoba się Bogu, a także społeczeństwo, które przestrzega prawa będącego odzwierciedleniem praw natury. Chaos został pokonany, a przestępczość zduszona. Natura jest czymś, co człowiek poskramia, a nie czymś, czego się boi.

To jest właśnie Twój Bóg, jeśli wierzysz, że Bóg jest rozsądny, chce Twojego sukcesu, nagradza ciężką pracę, odróżnia dobro od zła, a stworzony przez Niego wszechświat funkcjonuje na Jego zasadach i zgodnie z Jego prawami.

3. Potrzeba budowania więzi, stworzenia kochającej się rodziny i przynależenia do społeczności

Bóg staje się miłością, która jest w sercu każdego z nas. Ci, którzy go czczą, skupiają się na własnym wnętrzu. Budowanie więzi z innymi wykracza poza potrzebę przetrwania. Ludzkość staje się społecznością, którą łączy wspólna wiara. Bóg chce, żebyśmy zbudowali miasto na wzgórzu — społeczeństwo doskonałe. Natura istnieje po to, aby umożliwić człowiekowi pełne odczuwanie szczęścia.

To jest właśnie Twój Bóg, jeśli jesteś idealistą, masz optymistyczne podejście do ludzkiej natury, wierzysz w ogólne człowieczeństwo i jesteś otwarty na miłość wyższej istoty, która potrafi wszystko wybaczyć. Wybaczenie jest odczuwane wewnątrz — nie decyduje o nim ksiądz.

4. Potrzeba zrozumienia

Bóg przestaje być sędzią. Wiedzieć wszystko to wybaczając wszystko. Rana w ludzkiej naturze, która oddziela dobro od zła, zaczyna się goić. Rośnie tolerancja. Zaczynamy odczuwać empatię wobec złoczyńców, ponieważ Bóg okazuje empatię nam. Potrzeba sprawiedliwego wynagrodzenia i karanie małe. Życie ma wiele odcieni dobra i zła, a wszystko, co się dzieje, ma jakiś powód. Natura istnieje po to, żeby pokazać nam pełnię życia w swojej najbardziej kreatywnej i najbardziej destrukcyjnej formie.

To jest właśnie Twój Bóg, jeśli patrzysz na siebie przychylnie, ponieważ wiesz, że On też tak robi, i akceptujesz dobro i zło jako nieuniknione aspekty stworzenia. Bóg okazuje Ci zrozumienie zamiast Cię osądzać.

5. Potrzeba tworzenia, odkrywania i badania

Bóg staje się źródłem kreatywności. Dał nam wrodzone prawo do ciekawości. Pozostaje nieznany, ale ujawnia jedną tajemnicę za drugą w procesie tworzenia. To, czego nie znamy, stanowi dla nas wyzwanie i źródło zaciekawienia. Bóg nie chce, żebyśmy Go wielbili, lecz abyśmy ewoluowali. Naszą rolą jest odkrywanie i badanie. Natura istnieje po to, aby dostarczać nam niekończących się zagadek, które stanowią wyzwanie dla naszej inteligencji — zawsze jest coś nowego do odkrycia.

To jest właśnie Twój Bóg, jeśli żyjesz po to, aby odkrywać i tworzyć; jeśli czujesz się najszczeńliwszy wtedy, gdy masz do czynienia z nieznanym; jeśli jesteś całkowicie pewien, że zagadkę natury można rozwiązać (włącznie z tajemnicą ludzkiej natury), pod warunkiem że będziesz stale zadawać nowe pytania i nigdy nie zadowolisz się ustaloną, z góry narzuconą prawdą.

6. Potrzeba moralnego przewodnictwa i inspiracji

Bóg staje się czystym cudem. Gdy rozsądek osiągnął granice zrozumienia, pozostała już tylko tajemnica. Przekonali się o tym mędrcy, święci i osoby, które w swoim życiu poczuły boską inspirację. Odczuwali oni boską obecność, która wykraczała poza ich codzienne życie. Materializm jest złudzeniem. Proces stworzenia ma dwie warstwy: widzialną i niewidzialną. Cuda stają się realne, gdy wszystko jest cudem. Aby dotrzeć do Boga, trzeba zaakceptować rzeczywistość tego, co niewidzialne. Natura jest maską zakrywającą boskość.

To jest właśnie Twój Bóg, jeśli jesteś duchowym poszukiwaczem. Chcesz wiedzieć, co się znajduje poza maską materializmu, znaleźć źródło

dło uzdrowienia, poczuć prawdziwy spokój i znaleźć się w bezpośrednim kontakcie z boską obecnością.

7. Jedność, czyli stan wykraczający poza wszystkie potrzeby

Bóg staje się Jednością. Jesteś całkowicie spełniony, ponieważ osiągnąłeś cel — znalazłeś to, czego szukałeś. Doświadczasz boskości na każdym kroku. Ostatni cień oddzielenia zniknął. Nie masz potrzeby, aby oddzielać świętego od grzesznika, ponieważ wszystko jest prześiąknięte Bogiem. Znajdując się w tym stanie, nie znasz prawdy — Ty się nią stajesz. Wszechświat i wszystko, co się w nim dzieje, to przejaw jednego wspólnego Bytu, który jest czystą świadomością, czystą inteligencją i czystą kreatywnością. Natura jest zewnętrzną formą świadomości, która rozwija się w czasie i przestrzeni.

To jest właśnie Twój Bóg, jeśli czujesz się całkowicie połączony ze swoją duszą i swoim źródłem. Twoja świadomość rozszerzyła się, aby objąć kosmiczną perspektywę. Wszystko, co się dzieje wokół Ciebie, obserwujesz oczami Boga. Ekstaza wielkich mistyków — osób szczególnie obdarowanych lub wybranych — teraz jest dostępna także dla Ciebie, ponieważ pod względem duchowym stałeś się całkowicie dojrzały.

Bóg, który kończy ten schemat, Bóg będący Jednością, jest inny od pozostałych. Nie jest wyobrażeniem. Oznacza stan całkowitej pewności i podziwu — jeśli osiągniesz ten stan, przestaniesz sobie wyobrażać Boga. Każda Twoja potrzeba została zaspokojona; na końcu drogi znalazłeś rzeczywistość.

Być może patrząc na tę listę, nie potrafisz określić, którą z Twoich potrzeb obecnie zaspokaja Bóg. To zrozumiałe, że masz mętlik w głowie, gdy zastanawiasz się nad swoją wiarą. Żadna z przedstawionych wersji Boga nie jest na tyle przekonująca, żeby mogła zyskać Twoją akceptację. Mętlik w głowie bierze się z tego, jak Twój mózg przetwarza

wybory. Gdy jesteś w restauracji i zastanawiasz się, czy zamówić sałatkę czy tłustego cheeseburgera, w podjęciu decyzji pomagają Ci dwie odrębne grupy neuronów w korze mózgowej: jedna zachęca do zamówienia sałatki, druga zaś namawia na cheeseburgera. A Ty podejmujesz decyzję.

Każda grupa neuronów wysyła sygnały chemiczne mające na celu osłabienie aktywności drugiej grupy. To zjawisko, znane jako wzajemne blokowanie, jest od niedawna analizowane przez naukowców zajmujących się badaniem mózgu. Podstawowa zasada jest taka sama jak w sporcie: kibice dopingują swoją drużynę i wygwizdują przeciwnika. W każdym konflikcie zbrojnym żołnierze są zapewniani, że Bóg jest po ich stronie, a nie po stronie wroga. Myślenie „my kontra oni” jest prawdopodobnie głęboko zakorzenione w naszych mózgach. W kontekście duchowych wątpliwości jako przykład można podać koncepcję kochającego ojca, która blokuje (z wzajemnością) koncepcję surowego ojca wymierzającego kary. Każda z nich ma swoje uzasadnienie i każda umniejsza wartość drugiej. Dobry ojciec powinien kochać jednakowo wszystkie swoje dzieci, ale wszyscy ludzie, których Bóg sobie upodobał, cierpieli bez powodu. Bóg popełnia błędy tak samo jak my. Dzięki temu każdy argument przemawiający za tym, by wielbić jeden rodzaj Boga, może zostać zablokowany przez jego konkurencyjną wersję — a dokładnie jedną z sześciu.

Jeżeli Bóg 1.0 jest wyobrażeniem, to czy to oznacza, że Bóg nie istnieje? Czy do tej trumny przybito jeszcze jeden gwóźdź? Niekoniecznie. To, że Richard Dawkins i jego towarzysze odrzucili Boga, nie oznacza, że ich poglądy są kompletne i prawdziwe. Poproś nastolatka, żeby opisał swoich rodziców, a otrzymasz mało wiarygodną charakterystykę. Młody człowiek w okresie dojrzewania ma zaburzony obraz tego, jacy są jego rodzice. Jego uczucia są połączeniem dziecięcej potrzeby bycia kochanym, chronionym i bezpiecznym z dorosłą potrzebą niezależności, samodzielności i indywidualności. Gdy te dwie strony się ze sobą spotykają, zaczynają wzajemnie się blokować. Nikt nie potraktowałby

krytycznych słów nastolatka jako jego opinii na temat własnych rodziców, a już na pewno nie skrytykowałby instytucji rodziny na tej podstawie. I podobnie w naszej zaburzonej wizji Boga jesteśmy niewiarygodnymi świadkami prawdziwej natury boskości, a nasze wątpliwości nie oznaczają, że Boga należy odrzucić.

Nowa wersja: Bóg 2.0

Każda epoka tworzy Boga, który obowiązuje tylko przez chwilę (choć ta chwila może trwać nawet kilka wieków). W naszej erze stawiamy absolutnie minimalne duchowe wymagania: chcemy bóstwa, które będziemy mogli swobodnie zignorować.

W jaki sposób zatem powinniśmy odtworzyć Boga? Zadając to pytanie, mam na myśli Boga świata zachodniego. Inne odmiany Boga nie są jeszcze gotowe na odnowienie. Fundamentalistyczny islam znajduje się w trakcie desperackiego odwołu, którego celem jest utrzymanie Boga 1.0 w jego najbardziej prymitywnej wersji — Boga, który chroni wiernych przed unicestwieniem. Nic więc dziwnego, że wiara w niego staje się kwestią życia lub śmierci. Nie mówię również o Bogu świata wschodniego, ponieważ tam już od dawna panuje tradycja postrzegania Boga jako Jedności. Jest to siódmy etap Boga 1.0 — obecność, którą jest przesiąknięte wszelkie stworzenie. Takie bóstwo nie ma konkretnej siedziby z wyjątkiem źródła naszej świadomości, które możemy odnaleźć tylko w wyniku wewnętrznej podróży. Bóg jako wyższa istota jest ostatecznym objawieniem. Niezliczone rzesze ludzi w Azji są wychowywane w wierze w taką wyższą istotę (w Indiach nazywa się ją Atman), ale nie odbywają oni podróży do własnego wnętrza. Podobnie jak na Zachodzie, większość ludzi Wschodu żyje tak, jakby Bóg był opcjonalny — jakby był elementem ich kulturowego dziedzictwa, który nie ma żadnego wpływu na ich praktyczne życie (a jeśli nawet, to ten wpływ jest bardzo niewielki).

Aby Bóg miał przyszłość, musi spełnić obietnice, jakie złożył w Jego imieniu. Bóg 2.0 nie jest już wyobrażeniem, lecz czymś odwrotnym. Jest rzeczywistością, z której wywodzi się istnienie. Odbывая podróż do swojego wnętrza, odkryjesz, że Twoje codzienne życie jest przepełnione boskimi cechami, takimi jak miłość, wybaczenie i współczucie. Doświadczasz ich w sobie i czujesz, że są rzeczywiste. Bóg 2.0 robi dużo więcej — jest interfejsem łączącym Cię z nieskończoną świadomością. Obecnie doświadczanie Boga zdarza się rzadko i jest bardzo powierzchowne, ponieważ skupiamy się na świecie zewnętrznym i materialnych celach. Gdy rozpoczniesz proces poszukiwania Boga, wewnętrzny świat odkryje się przed Tobą. Doświadczanie Boga stanie się normą — nie w tak spektakularny sposób, jak wyobrażamy sobie cuda, lecz pod postacią dużo głębszej transformacji.

Bóg 2.0

Nawiązanie połączenia

Pierwsze połączenie: zaczynasz doświadczać Boga

Zaczynasz się koncentrować. Twój umysł wycisza się i staje się bardziej świadomy siebie. Uczucie niepokoju i niezadowolenia słabnie. Momentami odczuwasz błogość i wewnętrzny pokój i dzieje się to coraz częściej. Stawiasz coraz mniejszy opór. Czujesz, że jesteś ważną częścią większej całości. Życie codzienne staje się prostsze. Jesteś mniej zestresowany, przestajesz odczuwać presję. Nie szarpiesz się, nie walczysz.

Głębsze połączenie: doświadczanie Boga odmienia Cię

Wyższa świadomość staje się rzeczywista. Doceniasz wartość samego bycia. Twoje pragnienia spełniają się przy mniejszych staraniach z Twojej strony niż dotychczas. W chwilach olśnienia zaczynasz ro-

zumieć, dlaczego istniejesz i jaki jest Twój cel. Zewnętrzne czynniki rozpraszające uwagę przestają mieć na Ciebie wpływ. Czujesz się emocjonalnie związany z tymi, których kochasz. Niepokój i szarpanina jeszcze bardziej słabną. Twoje życie przepełnia poczucie słuszności.

Całkowite połączenie: Twoje prawdziwe ja to Bóg

Zlewasz się ze swoim źródłem. Bóg ujawnia się jako czysta świadomość — esencja tego, kim jesteś. Za jakiś czas ta esencja zacznie promieniować z wszelkiego stworzenia. Czujesz w sobie światło życia. Wybaczenie i miłość wszędzie dominują. Twoje indywidualne ego rozszerza się i staje się kosmicznym ego. Gdy oświecenie się pogłębi, doświadczysz powtórnych narodzin. Od tego momentu Twoja ewolucja będzie miała postać transcendentальной podróży.

W rzeczywistości już teraz jesteś całkowicie połączony z Bogiem, rozumianym jako źródło istnienia. Istnieją jednak różne stany świadomości, a w każdym z nich rzeczywistość jest inna. Jeżeli Twoja świadomość jest skierowana na zewnątrz i skupia się na świecie materialnym z jego krótkotrwałymi wzlotami i upadkami, to nie zobaczysz żadnego Boga. Świat zewnętrzny będzie Ci wystarczał ze wszystkim, co ma Ci do zaoferowania. Jeżeli zamiast tego wyjdiesz ponad to, co jest powierzchowne, i skupisz się na wyższych wartościach, takich jak miłość i zrozumienie, Twoja wiara w Boga przyniesie Ci bezpieczeństwo i spokój. Ale dopiero wtedy, gdy dokonasz transformacji własnej świadomości, Bóg stanie się zrozumiały, rzeczywisty i przydatny. Do tego czasu boskość będzie przyjmować postać cienia i będzie prawie zupełnie nieprzydatna. Sceptycy mają prawo do kwestionowania takiego Boga. Ich błąd polega na tym, że są ślepi na Jego lepszą wersję.

Mówiąc w skrócie: Bóg 2.0 jest procesem — czasownikiem, a nie rzeczownikiem. Gdy już rozpoczniesz ten proces, jego rozwój będzie samoistny. Będziesz wiedział, że znalazłeś się na właściwej ścieżce, ponieważ każdy krok przyniesie kolejne olśnienie, jasność umysłu i nowe

doświadczenie — to wszystko będzie świadectwem tego, że wyższa świadomość istnieje.

Kiedy świadomość osiągnie już wystarczający poziom, pojawi się Bóg. Będziesz to wiedział z taką samą pewnością, z jaką teraz stwierdzasz, że masz myśli, uczucia i wrażenia. Myśl *to jest Bóg* przemknie przez Twój umysł z taką samą łatwością jak myśl *to jest róża*. Obecność Boga będzie tak samo namacalna jak bicie serca.

Trzy stany świadomości

To właśnie nas czeka. Musimy nadać równe znaczenie trzem postawom, o których powiedziałem wcześniej, ponieważ każda z nich — niewiara, wiara i wiedza — służy konkretnemu celowi. Są to trzy kolejne etapy podróży od punktu „Boga nie ma” przez „być może Bóg istnieje” do „Bóg jest we mnie”.

Niewiara — na tym etapie człowiek kieruje się rozsądkiem i wątpliwościami. Stanowisko „Boga nie ma” wydaje się mu rozsądne. Dochodzi do tego wniosku po zakwestionowaniu wszystkich niespójności i mitów związanych z Bogiem i religią. Pewną rolę odgrywa tu również nauka, która nie dowodzi ani nie obala istnienia Boga, ale uczy nas, jak zadawać sceptyczne pytania. Niewiara przyjmuje nie tylko formę negacji, istnieje również pozytywny ateizm — taki, który skupia się na Bogu jak na możliwości, ale nie akceptuje tradycji dogmatów albo wiary bez dowodów. Wysiłek niewiary prowadzi do osiągnięcia umysłowej czystości. Zmusza nas, żebyśmy zaczęli zachowywać się jak dorośli (w duchowym wymiarze) i oparli się pokusie bezwładności, która powoduje, że zbyt łatwo akceptujemy Boga opisywanego na lekcjach religii.

Wyobraź sobie, że w Twoim mózgu znajdują się połączenia nerwowe odpowiedzialne za niewiarę. Te połączenia przetwarzają świat w takiej formie, w jakiej dociera on do Ciebie za pośrednictwem pięciu zmysłów.

Twój mózg wierzy w istnienie obiektów, które możesz zobaczyć i dotknąć. Odrzuca wszystko, co ma w sobie pierwiastek mistyczności. Kamienie są twarde, a noże ostre. Tymczasem Bóg jest nienamacalny. Spora część Ciebie jest połączona z tym obszarem mózgu, a ten obejmuje różne regiony. Prymitywne bodźce takie jak głód, strach, gniew, seks czy samoobrona pchają Cię do fizycznego świata, tu i teraz. Życie sprowadza się do zaspokajania pragnień na bieżąco, a nie do odkładania do czasu, gdy pójdziesz do nieba. Jednocześnie niewiara wykorzystuje wyższą funkcję mózgu, jaką jest rozsądek i rozróżnianie, a także cały projekt (który nie ma określonej lokalizacji w mózgu) budowania silnego ego — „ja”, którego nigdy nie da się na długo zaspokoić. Wszystkie te procesy układu nerwowego działają przeciwko rzeczywistości Boga. Udawanie nic nie pomoże. Życie jest wymagającym pracodawcą, a Bogu nie udało się tego zmienić.

Wiara — mimo że w dzisiejszych czasach zorganizowane religie przeżywają kryzys, ludzie nadal utożsamiają się z wiarą. Z przeprowadzonych ankiet wynika, że 75 procent Amerykanów identyfikuje się ze zorganizowaną religią, bez względu na to, jakie wątpliwości nimi targają. W oczach sceptyka kurczowe trzymanie się wiary to dziecinne zachowanie, które jest przejawem słabości. W najgorszym razie jest to prymitywna forma obrony, którą stosują osoby niezdolne do samodzielnego radzenia sobie z rzeczywistością. Jednak w procesie przywracania Boga wiara odgrywa kluczową rolę. Daje Ci cel i wizję. Mówi Ci, dokąd zmierzasz, na długo przed tym, zanim tam dotrzesz (tak jak w metaforze, którą kiedyś usłyszałem, porównującej wiarę do wyczuwania zapachu morza jeszcze przed jego zobaczeniem).

Wiara może być negatywna. Wszyscy znamy zagrożenia, jakie niesie ze sobą religijny fanatyzm. Odległość, jaka dzieli wiarę w obietnicę niebiańskiej nagrody od decyzji o tym, aby zostać zamachowcem samobójcą, jest przerażająco mała. A nawet jeśli pominiemy ekstremalne formy wiary, musimy przyznać, że wymaga ona zapłaty. „Dobry” katolik

i „dobry” żyd są dumni z tego, że nie myślą samodzielnie. Wiara stanowi silny konserwatywny impuls, a prawda jest taka, że każdy człowiek marzy o bezpieczeństwie i przynależności, które według tradycji są nagrodą dla wierzących.

W sprawnym mózgu wiara tworzy własne połączenia nerwowe. Duża część ich aktywności ma miejsce w układzie limbicznym, gdzie gnieźdzą się emocje. Wiara jest powiązana z miłością do rodziny i oddaniem w stosunku do rodziców, gdy jesteśmy dziećmi. Pamięć wywołuje nostalgię za lepszymi czasami, a wiara obiecuje, że jeszcze do nich wrócimy. Jednak Twój wyższy umysł również jest zaangażowany w ten proces. Historia zna wiele przypadków prześladowań religijnych. Zrezygnowanie z zemsty i nadstawienie drugiego policzka wymaga, aby wyższy umysł skupił się na wartościach będących rezultatem naszej ewolucji, takich jak współczucie, wybaczenie i brak uprzedzeń. Wszyscy znamy to uczucie, kiedy w głębi serca jednocześnie odczuwamy chęć wybaczenia i żądę zemsty — jest to klasyczny przykład wzajemnego blokowania się emocji w mózgu.

Wiedza — jedynym sposobem na zakończenie wewnętrznego konfliktu jest osiągnięcie stanu pewności. Tutaj ścieżka prowadzi od „wierzę, że Bóg istnieje” do „wiem, że Bóg istnieje”. Możesz uczyć swoje dzieci sceptycyzmu od najmłodszych lat (istnieje nawet strona internetowa, która uczy dzieci, jak „uciec od Boga”); możesz też oszukać wierzących tak, aby zaczęli podążać za fałszywym mesjaszem. Wiedza jest inna, gdy pochodzi od wewnątrz. Wiesz, że istniejesz, i wiesz, że masz świadomość. Bóg 2.0 potrzebuje innego fundamentu. Rozszerzenie świadomości przynosi prawdziwą duchową wiedzę.

Bóg nie jest jak kometa Halleya — nie możesz czekać, aż pojawi się na niebie. Nie możesz również wymyślić sposobu na to, żeby się z Nim spotkać. Na szczęście nie musisz tego robić. Zaczynj od poszukiwania, a ono zacznie przynosić rezultaty. To nie jest tak jak z dinozaurami, gdzie jedna skamielina wystarczy, żeby odpowiedzieć na pytanie, czy

dinozaury kiedyś chodziły po Ziemi. Na wiedzę o istnieniu Boga składa się wiele doświadczeń nabytych przez wiele lat. Jest ona swoistym objawieniem, które odbywa się w zwolnionym tempie. Oczywiście przeżyjesz kilka wzniosłych chwil — dokonasz uderzających odkryć i poczujesz, że prawda jest zadziwiająco prosta. Nieliczni mogą zostać oślepieni światłem Boga niczym Szawel na drodze do Damaszku. Dla nich objawienie Boga będzie miało postać jednego krótkiego przeblysku.

Spójrzmy na to z poziomu mózgu. Funkcjonowanie zdrowego mózgu zależy od połączeń nerwowych, które za każdym razem działają tak samo. Jeśli uczyłeś się kiedyś grać na pianinie albo rzucać piłkę, Twoja umiejętność została „zapisana w głowie”, ponieważ w Twoim mózgu utworzyły się konkretne połączenia nerwowe. Każde doświadczenie stanowi wartość dodaną do Twojej umiejętności lub wartość odjętą. Mimo że nie zdajesz sobie z tego sprawy, Twój mózg wciąż buduje nowe połączenia nerwowe, a stare zmienia albo nawet niszczy. Na poziomie mikroskopowym tam, gdzie jeden neuron spotyka się z drugim, Bóg potrzebuje własnych połączeń.

W objawieniu, które odbywa się w zwolnionym tempie, szkolisz swój mózg, aby nauczył się dostosowywać do duchowych przeżyć. Popularny pogląd głosi, że każdy jest w stanie opanować dowolną umiejętność, jeśli poświęci na jej naukę 10 000 godzin: czy to jest gra na skrzypcach, robienie magicznych sztuczek, wyćwiczenie superpamięci czy dowolny inny cel. Ta teoria ma uzasadnienie na poziomie podstawowym: zmiana starych połączeń nerwowych i zbudowanie nowych wymaga czasu i powtarzania. Bóg 2.0 jest czymś więcej niż rezultatem przemodelowania mózgu, ale dopóki nie dokonasz takiego przemodelowania, doświadczenie Boga będzie niemożliwe. W indyjskiej tradycji wedyjskiej jest takie powiedzenie: nie jest wiedzą to, czego się uczysz, lecz to, kim się stajesz. Z perspektywy neurobiologii stwierdzenie to jest w stu procentach prawdziwe.

Proces Boga obejmuje całą osobę. Zachęcam Cię, abyś przestał wierzyć we wszystko, co kiedykolwiek usłyszałeś o Bogu, i jednocześnie proszę, żebyś zachował swoją wiarę. Jeżeli Bóg jest Jednością, nie powinien niczego porzucać, włącznie z najbardziej ekstremalnym sceptycyzmem. Rzeczywistość nie jest wrażliwa. Jeśli zwątpisz w istnienie róży, ta nie zwiędnie ani nie uschnie. Jedyńm warunkiem jest zaakceptowanie możliwości, że Bóg 2.0 istnieje.

Kiedys ktoś zapytał słynnego guru:

— Co mam zrobić, żeby zostać twoim uczniem? Czy mam cię wielbić? Czy mam akceptować każde twoje słowo jako prawdę?

Guru odpowiedział:

— Ani jedno, ani drugie. Po prostu otwórz umysł na możliwość, że to, co mówię, jest prawdą.

Tłumienie wewnętrznego potencjału — włącznie z tym, który jest potrzebny do odnalezienia Boga — zadusza go. Ziarno zostaje zniszczone, zanim wykiełkuje. Otworzenie umysłu jest niczym otworzenie szczelnie zamkniętych okiennic: światło samo wnika do środka.

Myślę, że każdy rozumie, iż nie rozmawiamy w tej chwili o nagłym nawróceniu. Wewnętrzna transformacja bardziej przypomina rozwój człowieka w wieku dziecięcym. Gdy miałeś cztery lata, bawiłeś się papierowymi lalkami i oglądałeś *Ulicę Sezamkową*, a Twój mózg wciąż się rozwijał. Z czasem porzuciłeś papierowe zabawki i zacząłeś czytać książki. Nie było żadnego rozstaju dróg. Nie musiałeś dokonywać ważnych, kluczowych wyborów, mając cztery, pięć, sześć czy siedem lat. Po prostu byłeś sobą, a ewolucja odbywała się sama na pewnym niewidzialnym poziomie.

Proces wewnętrznej transformacji przebiega w taki sam sposób. Pozostajesz sobą, podczas gdy w Twoim wnętrzu zachodzą niewidoczne

zmiany. Każdy człowiek jest jak duża armia. Niektóre aspekty Twojej osobowości wybiegają do przodu, podczas gdy inne pozostają w tyle. Duchowa ścieżka jest podobna: jednego dnia unosisz się nad ziemią, a drugiego ledwo przebierasz nogami, a nawet robisz parę kroków do tyłu. Każda z trzech postaw — niewiara, wiara i wiedza — ma w tym swój udział.

Ostatecznie jednak, jeśli pozostaniesz świadomy siebie i będziesz śledzić przebieg całego procesu, zrobisz prawdziwe postępy. Coraz więcej będzie takich dni, w których będziesz czuł się bezpieczny i chroniony, i coraz mniej takich, w których będziesz Cię ogarniać uczucie osamotnienia i zagubienia. Częściej będziesz odczuwać pełną błogość. W głębi Twojego serca zdomowi się na stałe poczucie bezpieczeństwa. Twoje „ja” jest jak hologram, w którym każdy dowolny fragment może pełnić rolę całości. Proces, który buduje doświadczanie Boga, rozmontowuje stary hologram kawałek po kawałku. Po jego zakończeniu zobaczysz nową całość. A tą całością będzie Bóg.

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA

 **Helion SA**

PRZYJMIJ ZAPROSZENIE DO NIEZWYKŁEJ DUCHOWEJ PODRÓŻY. ZNAJDŹ BOGA. ZNAJDŹ SPOKÓJ I SPEŁNIENIE.

Żyjemy w czasach, w których wiara jest zagrożona. Przez tysiące lat pokazywano ludziom wizję kochającego i miłosiernego Boga, a równocześnie w imię religii kazano im walczyć, umierać, torturować niewiernych i dopuszczać się najokrutniejszych czynów. W ostatnich latach, przynajmniej na Zachodzie, siła wiary znacząco osłabła. Mało kto stara się nawiązać prawdziwą więź z Bogiem, a liczba osób, które w otwarty sposób deklarują ateizm, wciąż rośnie. Wydaje się, że istnienie Boga uznano za przestarzały mit, niepasujący do nowoczesnego świata. Tymczasem duchowość jest niezbędnym warunkiem zrozumienia rzeczywistości, głębszego jej doświadczania i — co należy podkreślić — spełnienia się jako istoty ludzkiej.

Niniejsza książka zawiera fascynujące, a przy tym wiarygodne i sensowne wskazówki, dlaczego i jak należy poszukiwać Boga, nawet w dzisiejszych czasach. Autor w zrozumiały i przekonujący sposób wyjaśnia, jak Bóg ewoluuje w naszej świadomości i jak fundamentaliści religijni oraz ateistyczni skupiają się na fikcyjnej wizji Boga. Proponuje też czytelnikom, by spojrzeli na świat jako na byt zależny od ich własnej świadomości, zgodnie z założeniami fizyki kwantowej, która podkreśla znaczenie umysłu w kształtowaniu świata. Obecny kryzys wiary stanowi, zdaniem autora, doskonały moment, aby wejść na ścieżkę Boga i zamienić niewiarę na pierwszy etap przebudzenia. Kryzys wiary jest jak oczyszczający ogień, przez który musimy przejść, żeby dotrzeć tam, gdzie są siła, prawda i miłość.

Dzięki tej książce znajdziesz odpowiedzi na wiele fundamentalnych pytań. Będziesz mógł pozbyć się cierpienia i lęku związanego z myślą, że życie nie ma sensu, a światem rządzi ślepy przypadek. Jeśli Bóg jest dla Ciebie bytem raczej odległym, bezosobowym i obojętnym, książka zainspiruje Cię do wstąpienia na drogę, dzięki której Stwórca stanie się kimś dużo bliższym i bardziej zaangażowanym — realną istotą, pozwalającą Ci uczynić swoje życie lepszym, pełniejszym i szczęśliwszym.



Sprawdź najnowsze promocje:
① <http://editio.pl/promocje>
Książki najchętniej czytane:
② <http://editio.pl/bestsellery>
Zamów informacje o nowościach:
③ <http://editio.pl/nowosci>

Hellon SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: editio@editio.pl
<http://editio.pl>

ebook dostępny wyłącznie na:
ebookpoint^{PL}



ISBN 978-83-283-2157-1



Cena 39,90 zł



Księgarnia internetowa:
<http://editio.pl>



Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900



0 601 339900